



Sygn. akt V CNP 34/15

WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 stycznia 2016 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jan Górowski (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Grzegorz Misiurek

SSN Anna Owczarek

w sprawie ze skargi K. C.

o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego
wyroku Sądu Okręgowego w O.

z dnia 20 września 2012 r., w sprawie z powództwa K.C. oraz D. C.
przeciwko E.C.

o alimenty i zapłatę,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej

w dniu 13 stycznia 2016 r.,

oddala skargę.

UZASADNIENIE

Dnia 28 kwietnia 2011 r. K. C. jako przedstawicielka ustawowa małoletniej D. C. wystąpiła przeciwko E. C., o alimenty dla córki stron w wysokości po 600 zł miesięcznie poczynawszy od dnia 1 maja 2011 r.

Z kolei w dniu 31 maja 2011 r. K. C. wystąpiła z pozwem przeciwko E. C. o zapłatę kwoty 30 000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu tytułem roszczeń regresowych. Pismem z dnia 3 sierpnia 2011 r. K. C. rozszerzyła powództwo regresowe do kwoty 62 812,67 zł, domagając się tego świadczenia za okres od urodzenia wspólnego dziecka stron do dnia wytoczenia powództwa o alimenty. Zarządzeniem z dnia 15 czerwca 2011 r. obydwie sprawy zostały połączone do wspólnego rozpoznania.

Wyrokiem z dnia 28 marca 2012 r. Sąd Rejonowy w K. zasądził od pozwanego E. C. na rzecz małoletniej powódki D. C. alimenty w kwocie 500 zł miesięcznie, płatne z góry do rąk matki małoletniej K. C. do dnia 10-każdego miesiąca wraz z ustawowymi odsetkami w razie opóźnienia w płatności którejkolwiek z rat, poczynając od dnia 1 maja 2011 r. i oddalił powództwo w pozostałym zakresie.

Sąd ten ustalił, że dnia 8 czerwca 1996 r. E. C. zawarł z K. P. związek małżeński i małżonka przyjęła nazwisko męża „C”. Córka stron D. C. urodziła się dnia 27 czerwca 1997 r. D. C. ma obecnie 14 lat; uczęszcza do drugiej klasy gimnazjum i od urodzenia zamieszkuje z matką. Oprócz kosztów utrzymania wymaga wydatków związanych: z korzystaniem z telefonu komórkowego 40 zł, z wycieczkami szkolnymi 300 zł rocznie, środkami czystości 60 zł miesięcznie, odzież i obuwie kosztuje 133 zł miesięcznie, wyprawka szkolna to suma 40 zł miesięcznie, a wizyty dentystyczne 100 zł na dwa miesiące.

W latach 2005 - 2011 D. C. uczęszczała do szkoły muzycznej, pobierając naukę gry na flecie poprzecznym, gdzie łączny koszt lekcji wyniósł 2 640 zł. W 2009 r. zaczęła używać fletu, który został dla niej nabyty przez matkę za kwotę 2 200 zł. Dziadkowie małoletniej przekazywali wnuczce drobne kwoty, upominki oraz ponosili niektóre bieżące wydatki utrzymania małoletniej.

Od początku związku małżeńskiego małżonkowie zamieszkali oddzielnie. Od półtora roku ich relacje znacznie się pogorszyły. Środkami finansowymi, które wchodziły w skład majątku wspólnego małżonków zarządzała K. C. Pomiędzy stronami nie została zawarta umowa o rozdzieleniu majątkowej małżeńskiej.

K. C. ma 41 lat i z zawodu jest sprzedawcą. Mieszka wraz z córką i rodzicami w domu jednorodzinnym, korzystając z parteru budynku. Budynek stanowi jej własność. Świadczy pracę na rzecz firmy P. za wynagrodzeniem w wysokości 1 700 zł miesięcznie. Jest właścicielem samochodu osobowego, rok produkcji 1995 r.

Koszt utrzymania domu wynosi na 1 osobę: 1 200 zł rocznie (materiał grzewczy, energia gazowa 25 zł na dwa miesiące, energia elektryczna 37,5 zł na miesiąc, bieżąca woda 42,5 zł na trzy miesiące, wywóz nieczystości 12,5 zł na miesiąc, telefon stacjonarny 10 zł na miesiąc, internet 10 zł na miesiąc, podatek od nieruchomości 25 zł miesięcznie). K. C. jest dłużnikiem z tytułu umowy kredytowej.

Pozwany E. C. ma 46 lat i z zawodu jest tokarzem. Jest zatrudniony jako operator maszyn w firmie F. sp. z o.o. za wynagrodzeniem sięgającym około 3 000 zł miesięcznie. Jest ponadto właścicielem gospodarstwa rolnego o powierzchni 10 ha. Od dziesięciu lat grunty orne, które wchodziły w skład gospodarstwa są oddane w dzierżawę. Z tego tytułu uzyskuje dochód w wysokości około 4 000 zł. Uiszcza podatek rolny od niektórych gruntów oddanych w dzierżawę, a plony w całości pobiera dzierżawca. Ponadto jest właścicielem samochodu marki skoda felicia rok produkcji 1999 r., dwóch ciągników, maszyn rolniczych. Nie ma zobowiązań finansowych.

Do grudnia 2011 r. pozwany nie łożył regularnie na utrzymanie córki. Zaspokajał jej potrzeby w razie zgłoszenia takiej potrzeby przez jej matkę, w żądanej wysokości. Czynił drobne, zwyczajowe darowizny na jej rzecz ofiarując książki, hulajnogę, rower, a także oddawał jej do użytku drobne kwoty pieniężne w zależności od potrzeb. Poniósł koszt organizacji przyjęcia komunijnego dla małoletniej w wysokości 2 800 zł oraz, częściowo, zakupu aparatu ortodontycznego za 800 zł.

Pozwany cierpi na poważne dolegliwości kardiologiczne związane z wadą serca. Aktualnie utrzymuje sporadyczne kontakty z małoletnią. Wcześniej relacje pozwanego z rodziną były lepsze, ale uległo to zmianie z powodu nieporozumień pomiędzy nim a jej matką.

Rozważając roszczenie o alimenty podniósł, że rodzice obowiązani są do świadczeń alimentacyjnych względem dziecka, które nie jest jeszcze w stanie utrzymać się samodzielnie, chyba że dochody z majątku dziecka wystarczają na pokrycie kosztów jego utrzymania i wychowania (art. 133 § 1 k.r.o.). Podniósł, że w uchwale Pełnego Składu Izby Cywilnej i Administracyjnej Sądu Najwyższego z dnia 16 grudnia 1987 r., III CZP 91/86 (OSNP 1988, nr 4, poz. 42) między innymi wyjaśniono, że pojęcia usprawiedliwionych potrzeb nie można jednoznacznie zdefiniować, ponieważ nie ma jednego stałego kryterium odniesienia, a rodzaj i rozmiar tych potrzeb jest uzależniony od cech osoby uprawnionej oraz od splotu okoliczności natury społecznej i gospodarczej, w których osoba uprawniona się znajduje. Stwierdzono również, że możliwości zarobkowe i majątkowe dłużnika alimentacyjnego określają zarobki i dochody, jakie uzyskiwałby przy pełnym wykorzystaniu swych sił fizycznych i zdolności umysłowych, nie zaś rzeczywiste zarobki i dochody, a dzieci mają prawo do równej z rodzicami stopy życiowej niezależnie od tego, czy żyją z nimi wspólnie, czy też oddzielnie.

Zauważając, że pozwany uznał powództwo o alimenty do kwoty 500 zł w tym zakresie ocenił je za uzasadnione i oddalił je w pozostałym zakresie. Wskazał, że córka stron jest osobą, która nie wymaga zwiększonych, ponad przeciętne kosztów utrzymania i wychowania.

Ocenił natomiast roszczenie regresowe, jako nieuzasadnione w całości.

Wskazał, że roszczenie to służy małżonkowi, który wyłącznie łożył na utrzymanie wspólnego dziecka (art. 140 § 1 k.r.o.), przeciwko współmałżonkowi, przy czym zauważył, że art. 140 § 2 k.r.o., stanowi, że roszczenie przewidziane w paragrafie poprzedzającym przedawnia się z upływem lat trzech.

Wyraził pogląd, że legitymację materialnoprawną w tym wypadku ma to z rodziców, które świadczyło alimenty na rzecz dziecka w zakresie przekraczającym jego obowiązek (uchwała składu siedmiu sędziów Sądu

Najwyższego – zasada prawna, z dnia 11 października 1975 r., III CZP 36/75, OSNC 1976, nr 3, poz. 31). Zauważył, że w uchwale tej Sąd Najwyższy wyjaśnił, że rodzic ten nie traci roszczenia określonego w art. 140 § 1 k.r.o. względem drugiego rodzica tylko z tej przyczyny, że mógł we właściwym czasie bez nadmiernych trudności uzyskać dla dziecka od drugiego z rodziców świadczenie alimentacyjne. Poza tym, małżonkowi, który wyłączniełożył na utrzymanie wspólnego dziecka, przysługuje prawo domagania się od współmałżonka zwrotu odpowiedniej części poniesionych na ten cel kosztów (art. 140 § 1 k.r.o.) niezależnie od tego, z jakich źródeł czerpał on środki na zaspokajanie potrzeb dziecka (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 24 lutego 1978 r., III CZP 4/78, OSNC 1978, nr 9, poz. 151) i zauważył, że w literaturze podniesiono, iż przyjętą przez Sąd Najwyższy tezę, należałoby ograniczyć jedynie do majątku odrębnego małżonka, któryłożył na utrzymanie i wychowanie dziecka, z dochodów jakie ten majątek przynosi, oraz z pobieranego przez tego małżonka wynagrodzenia za pracę lub inne usługi świadczone przez niego osobiście. Z tego względu Sąd Rejonowy przyjął, że stanowisko zajęte przez Sąd Najwyższy zwalnia sąd przeprowadzający postępowanie dowodowe od badania źródła pochodzenia środków, które posłużyły zaspokojeniu potrzeb małoletniego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 kwietnia 1987 r., III CRN 78/87, LEX nr 3394).

Stwierdził, że rodzina stron zawsze funkcjonowała w sposób nietypowy, gdyż małżonkowie, żyjący i funkcjonujący w pobliżu siebie, faktycznie zamieszkali oddzielnie od początku małżeństwa, a małoletnie dziecko stron nigdy nie funkcjonowało we wspólnym z rodzicami gospodarstwie domowym. Jego zdaniem, nie budził wątpliwości fakt, że małżonkowie w tym związku przez wiele lat właściwie - przynajmniej we własnym pojęciu - wypełniali swoje role, a małoletnia miała zaspokojone wszystkie bytowe potrzeby i kontaktowała się z ojcem, któryłożył na jej utrzymanie wtedy, jeśli zachodziła taka potrzeba, zgłaszana przez matkę dziecka. Stan ten istniał za obopólną zgodą małżonków, niemal przez 14 lat życia dziecka. Sposób wywiązywania się pozwanego z obowiązków rodzicielskich wobec córki (kontakty, prezenty, współfinansowanie wydatków, o które wniosła matka - np. koszt przyjęcia z okazji komunii, zakup aparatu ortodontycznego), był

przez matkę małoletniej w pełni akceptowany, a pomiędzy stronami nie dochodziło do zgłaszania żądań finansowych o charakterze alimentacyjnym.

Podniósł, że obowiązek alimentacyjny spoczywa na obojgu rodzicach i nie może żaden z nich ważnie zrzec się z góry w imieniu dziecka tych roszczeń (por. orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 21 października 1952 r., C 1624/52, OSN 1953, nr 3 poz. 90), niemniej, należy jednak odróżnić roszczenie, które przysługuje dziecku w stosunku do rodzica, od żądania małżonka (rodzica) do współmałżonka opartego na art. 140 § 1 k.r.o., które nie ma charakteru alimentacyjnego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 kwietnia 1970 r., III CRN 41/70, OSN 1971, Nr 1, poz. 1 oraz uchwała Sądu Najwyższego z dnia 16 kwietnia 1991 r., III CZP 24/91, OSP 1992, nr 2, poz. 34).

W przeciwieństwie zatem do roszczeń alimentacyjnych osoba, której przysługuje roszczenie regresowe, nie jest ograniczona w dysponowaniu nim; może je przenieść na inną osobę, zrzec się jego dochodzenia itp. Nie można zatem przekreślić możliwości, że za zgodą małżonków jedno z nich będzie wychowywać dziecko iłożyć na jego wychowanie rezygnując z roszczenia regresowego. Zwrócił uwagę, że podobny stan faktyczny był przedmiotem uchwały Sądu Najwyższego, z dnia 3 października 1958 r., I CO 17/58 (OSP 1959, nr 6, poz. 165), w której Sąd Najwyższy zajął stanowisko, że osobom, które za zgodą rodziców przyjęły na wychowanie dziecko w celu jego późniejszego przysposobienia, nie przysługuje przeciwko tym rodzicom roszczenie regresowe, jeżeli do przysposobienia nie doszło. Zauważył, że w doktrynie podnosi się, iż istotną wagę powinno się przykładać w tym wypadku do wyraźnego lub przynajmniej dorozumianego porozumienia, co do rezygnacji z roszczenia regresowego.

Stwierdził, że okoliczności sprawy pozwalały przyjąć, iż pomiędzy stronami doszło do takiego porozumienia; powódka akceptowała postawę ojca dziecka, a małoletnia miała należycie zabezpieczone potrzeby życiowe. Poza tym, w każdym wypadku, w którym matka małoletniej formułowała pod adresem pozwanego oczekiwania finansowe, uzyskiwała dla dziecka potrzebne środki pieniężne. Jako znamienne uznał to, że w związku z zapłatą za przyjęcie komunijne pozwany wyłożył kwotę 3 500 zł i w związku z mniejszymi kosztami część tej sumy

została mu zwrócona. W ocenie sądu, fakt ten jest symptomatyczny, gdyż dowodzi, że małżonkowie w chwili rozpoczęcia oddzielnego pożycia, pomimo braku rozdzielnosci majątkowej małżeńskiej, przyjęli, iż będą prowadzić oddzielne gospodarstwa domowe, koszt utrzymania małoletniej spocznie na jego matce, nie mającej wobec ojca żadnych oczekiwań finansowych, a wszystkie zgłoszone były przez pozwanego zaspokajane.

Reasumując, Sąd pierwszej instancji z przedstawionego względu doszedł do wniosku, że w zakresie, w jakim powódka wykazała, iż poniosła koszty związane z utrzymaniem małoletniej córki, ponad jej obowiązek alimentacyjny, w tym związane z nauką w szkole muzycznej, powództwo winno zostać oddalone. Zwrócił też uwagę na to, że powódka nie zdołała także wykazać wysokości dochodzonego roszczenia regresowego, wyraźnie podnosząc, iż same zeznania powódki i jej rodziców okazały się w tej mierze niewystarczające.

Sąd pierwszej instancji zauważył także, iż realizacja roszczeń zwrotnych określonych w art. 140 § k.r.o. ma prowadzić do takiego stanu, jaki nastąpiłby, gdyby świadczenie na rzecz uprawnionego wykonał ten, przeciw komu służy ów regres. Sytuacja prawna i ekonomiczna zobowiązanego nie może zatem być gorsza od sytuacji, w jakiej znalazłby się on, gdyby sam spełnił świadczenie względem wierzyciela (por. orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 22 listopada 1955 r., IV CO 36/55, PiP 1956, nr 5-6, s. 1069). Innymi słowy, jego zdaniem, roszczenie regresowe nie może więc być wyższe niż zakres ustalonego sądownie obowiązku alimentacyjnego lub zakres tego obowiązku wyznaczony według reguł zawartych w art. 135 k.r.o., a także nie może on być większy niż to, co żądający zwrotu sam zapłacił na rzecz wierzyciela alimentacyjnego. Wyraził w końcu pogląd, że jeżeli występujący z roszczeniemłożył wyższe kwoty, od należnych alimentów, to nie może od dłużnika żądać zwrotu owej nadwyżki.

Na skutek apelacji powódki, Sąd Okręgowy wyrokiem z dnia 20 września 2012 r. zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że podwyższył alimenty z kwoty 500 zł do kwoty 700 zł miesięcznie, zaś dalej idącą apelację oddalił i orzekł o kosztach postępowania. Wskazał, że Sąd Rejonowy dokonał wprowadzie

prawidłowych ustaleń faktycznych, lecz w zakresie roszczenia alimentacyjnego nie wyciągnął prawidłowych wniosków prawnych.

Podniósł, że z ustaleń wynika, iż zakres usprawiedliwionych potrzeb małoletniej powódki oscyluje w granicach kwoty 900 zł miesięcznie, a zatem w sytuacji, gdy małoletnia ma obecnie 14 lat i nie wymaga już sprawowania bezpośredniej pieczy przez matkę, brak było podstaw do przyjęcia, iż ojciec małoletniej w równym stopniu z jej matką winien przyczyniać się materialnie do zaspokajania jej usprawiedliwionych potrzeb, zwłaszcza gdy jego stałe dochody uzyskiwane tytułem wynagrodzenia za pracę wynoszą około 3 000 zł miesięcznie. Z tego względu uznał, że ojciec dziecka powinien przyczyniać się materialnie do zaspokajania potrzeb małoletniej powódki poprzez świadczenie na jej rzecz tytułem alimentów kwot po 700 zł miesięcznie.

Ocecił natomiast jako nieuzasadnioną apelację powódki dotyczącą dochodzonego roszczenia regresowego. Podniósł, że wbrew stanowisku skarżącej roszczenie to, zgodnie z unormowaniem zawartym w art. 140 § 2 k.r.o. ulega przedawnieniu z upływem trzech lat. Uznał więc jako skutecznie podniesiony przez pozwanego zarzut przedawnienia i w rezultacie przyjął, że roszczenie mogłoby być skutecznie dochodzone jedynie za okres ostatnich trzech lat, zaś art. 121 pkt 3 k.c. nie ma zastosowania, albowiem dotyczy on wyłącznie roszczeń wynikających z istoty małżeńskiego ustroju majątkowego, a nie roszczenia regresowego określonego w art. 140 § 1 k.r.o.

Stwierdził, że dla określenia charakteru tych roszczeń i ich zasadności istotna jest kwestia, iż strony choć pozostają w związku małżeńskim i w związku z tym roszczeń tych nie należy traktować, jako roszczeń stricte alimentacyjnych. Wskazał, że Sąd pierwszej instancji trafnie dostrzegł, iż strony niewątpliwie od czasu zawarcia związku małżeńskiego ułożyły zgodnie swoje stosunki w specyficzny sposób, a mianowicie pozwany zamieszkując oddzielnie, w takim zakresie w jakim oczekiwała tego powódka, przyczyniał się do zaspokajania potrzeb rodziny. Podkreślił, że to ustalenie nie zostało skutecznie zakwestionowane w apelacji, a wynikało z niego, iż to strony w sposób dobrowolny ustaliły zakres

i formę wypełnienia swych obowiązków określonych w art. 27 k.r.o. i że w tym zakresie pozwany owe obowiązki wypełniał.

Za Sądem Rejonowym przyjął, że powódka nie przedstawiła dowodów potwierdzających poniesione wydatki na dziecko przekraczające jej obowiązek alimentacyjny, jak również nie wykazała, by ich wysokość mieściła się w granicach spoczywającego na pozwanym obowiązku przyczyniania się do zaspokajania potrzeb rodziny.

W skardze wniesionej w dniu 20 września 2014 r. o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego wyroku Sądu Okręgowego z dnia 20 września 2012 r. w części dotyczącej roszczenia regresowego powódka zarzuciła naruszenie art. 121 pkt 3 k.c., art. 140 k.r.o. w zw. z art. 133 i art. 135 § 1 k.r.o. oraz art. 65 § 1 i 2 k.c. Zarzuciła także obrazę art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 382 k.p.c. Wniosła o stwierdzenie, że zaskarżony wyrok w zakresie, w jakim oddała roszczenie regresowe powódki w stosunku do pozwanego ojca dziecka jest niezgodny z art. 140 k.r.o.

Sąd Najwyższy zważył co następuje.

Skarga o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego wyroku przysługuje od prawomocnego orzeczenia sądu w zasadzie drugiej instancji, gdy przez jego wydanie stronie została wyrządzona szkoda, a jego zmiana lub uchylenie w drodze innych środków prawnych, nie było i nie jest możliwe (art. 424¹ § 1 k.p.c.). Zasadą jest, że prawomocność, tworzy nowy stan prawny pomiędzy stronami albo *erga omnes*, jak też sanuje wszelkie ewentualne naruszenia prawa, którymi orzeczenie ewentualnie jest dotknięte. Dlatego przy wykładni zawartego w art. 424¹ § 1 k.p.c. pojęcia „niezgodności z prawem” należy uwzględnić istotę i sens odpowiedzialności państwa przewidzianej w art. 417¹ § 2 k.c. w zw. z art. 77 Konstytucji oraz naturę władzy sądowniczej. Swoboda ocen sędziego wynika nie tylko z jej istoty, ale często z pojęć niedookreślonych, czy klauzul generalnych. W związku z tym w teorii prawa trafnie przyjmuje się istnienie tzw. luzu decyzyjnego, który oznacza możliwość wyboru przez sędziego jednego z możliwych rozwiązań.

Poza tym, treść orzeczenia zależy od wyników wykładni, które mogą być różne w zależności od przedmiotu i stosowanych jej metod. W związku

z otwartością semantyczną języka, w tym także języka prawnego, mogą mieć miejsce różne poprawne z punktu widzenia metod interpretacji. Z tych względów, tezę o istnieniu jedyne go trafne go orzeczenia należy odrzucić. Dlatego też należy uznać, że różnej treści orzeczenia wydane w podobnej sprawie mogą być „zgodne z prawem” (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 września 1991 r., III ARN 32/91, PUG 1992, nr 2-3, poz. 4).

Z tych wszystkich względów, definicja bezprawności dotycząca art. 424¹ § 1 k.p.c. jest nieco odmienna od tego ogólnego pojęcia funkcjonującego na gruncie prawa materialnego i procesowego. Prawomocne orzeczenie jest niezgodne z prawem, gdy jest sprzeczne z niepodlegającymi różnej wykładni przepisami i z ogólnie przyjętymi standardami rozstrzygnięć (por. np. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 7 lipca 2006 r., I CNP 33/06, OSNC 2007, nr 2, poz. 35, z dnia 31 marca 2006 r., IV CNP 25/05, OSNC 2007, nr 1, poz. 17, z dnia 14 grudnia 2006 r., I BP 13/06, M. P.Pr. 2007, nr 5, poz. 253).

Należy zauważyć, że występują ważne argumenty przemawiające za tym, iż roszczenie przewidziane w art. 140 § 1 k.r.o. nie jest roszczeniem alimentacyjnym, jak i za tym, że stanowi ono takie roszczenie. Pomijając judykaturę powołaną przez Sądy *meriti* pierwszy kierunek wykładni został zaprezentowany w postanowieniach Sądu Najwyższego z dnia 17 stycznia 2002 r., III CZP 77/01/01, LEX nr 53275 i z dnia 5 stycznia 2001, I CKN 1180/00, LEX nr 47035 oraz w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 13 stycznia 1982 r., III CRN 301/81, LEX nr 2743, a drugi w postanowieniach Sądu Najwyższego: z dnia 5 marca 2015 r., V CZ 125/14, LEX nr 1677177 (zapadłe w sprawie), z dnia 28 maja 2013 r., V CZ 6/13, LEX nr 1360397 (którym odrzucono skargą kasacyjną od wyroku zaskarżonego obecną skargą), z dnia 24 lutego 1999 r., III CZ 179/98, LEX nr 6219 i w uchwale Sądu Najwyższego z dnia 6 października 1967 r., III CZP 63/67, LEX nr 6219. Wskazuje to jednoznacznie na to, że każda z tych odmiennych interpretacji nie może stanowić naruszenia prawa w wyżej zasygnalizowanym znaczeniu, skoro znalazła potwierdzenie nie tylko w rozbieżnych stanowiskach doktryny, ale w istocie w dwóch liniach orzecznictwa Sądu Najwyższego. Niemniej trzeba podnieść, że stanowisko przyjęte przez Sądy *meriti* znalazło potwierdzenie w uchwale składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 16 grudnia 2015 r. III

CZP 77/15 (dotychczas nieopublikowanej), w której zostało wyjaśnione, że roszczenie przewidziane w art. 140 § 1 k.r.o., nie jest roszczeniem o świadczenie alimentacyjne.

Skarżąca przeoczyła, że podstawą skargi nie mogą być zarzuty dotyczące ustalania faktów lub oceny dowodów (art. 424⁴ k.p.c.). W każdym razie, ani literaturze, ani w judykaturze nie budzi wątpliwości, że skargi nie można oprzeć na naruszeniu art. 233 § 1 k.p.c. (por. np. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 23 września 2005 r., III CSK 13/05, OSNC 2006, nr 4 poz. 35). Gdyby więc nie dalsze zarzuty, to należałoby przyjąć, że ze względu na to, iż kwestionuje ustalenia faktów i ocenę dowodów skarga jest niedopuszczalna, jako nie oparta na ustawowej podstawie.

Skoro Sąd Okręgowy oddalił apelację powódki, co do roszczenia regresowego, podzielił w całości ustalenia Sądu pierwszej instancji i nie prowadził postępowania dowodowego, to nie miał obowiązku na nowo dokonywać ponownej oceny całokształtu materiału dowodowego zebranego w sprawie. Dodać należy, że jeżeli sąd drugiej instancji wydaje takie rozstrzygnięcie i orzeka na podstawie materiału zgromadzonego w postępowaniu w pierwszej instancji, nie musi powtarzać dokonanych ustaleń, gdyż wystarczy stwierdzenie, że przyjmuje je za własne (por. np. orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 13 grudnia 1935 r., C III 680/34. Zb. Urz. 1936, poz. 379, z dnia 14 lutego 1938, r. C II 2172/37, Przegląd Sądowy 1938, poz. 380 i z dnia 10 listopada 1998 r., III CKN 792/98, OSNC 1999, nr 4, poz. 83).

W skardze, oprócz zakwestionowania części ustaleń nawet nie wyartykułowano, którą część materiału procesowego (np. jakie środki dowodowe) miałby pominąć Sąd Okręgowy. Przez pominięcie zebranego materiału procesowego należy rozumieć niezajęcie co do niego stanowiska przez sąd (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2 lutego 2012 r., II UK 144/11, LEX nr 1135994). Tymczasem, naruszenie art. 382 k.p.c., mogłoby stanowić podstawę skargi wtedy, gdy sąd, wydaje wyrok, z pominięciem także części materiału dowodowego przeprowadzonego przez Sąd pierwszej instancji (por. wyrok Sądu

Najwyższego z dnia 22 lutego 2007 r., III CSK 337/06, LEX nr 274217 oraz wyrok z dnia 9 czerwca 2005 r., III CK 674/04, LEX nr 180851).

W tym stanie rzeczy, Sąd Najwyższy był związany ustaleniami, że pomiędzy małżonkami po urodzeniu dziecka doszło do porozumienia co do tego, iż będą żyć i funkcjonować oddzielnie (mieszkają w pobliżu siebie), pozostawiania dziecka przy matce i niefunkcjonowania wspólnego gospodarstwa domowego, łożenia przez ojca na utrzymanie dziecka, gdy zachodziła taka potrzeba zgłaszana przez matkę. Stan ten istniał za obopólną zgodą niemal przez 14 lat do czasu wystąpienia przez matkę o alimenty. Zgodnie z tym porozumieniem ojciec wywiązywał się z obowiązków rodzicielskich wobec córki, zabierając ją na wycieczki, kupując prezenty i współfinansując wydatki w takim zakresie, w jakim zażądała od niego matka dziecka (kosztach przyjęcia komunijnego, zakupu aparatu ortodontycznego).

Podniesiony w skardze zarzut obrazy art. 65 k.c. nie został właściwie wyartykułowany, skoro w skardze nie skonkretyzowano zasad interpretacji oświadczeń woli, które miałyby być nieuwzględnione przez Sądy *meriti*. Wynikające z ustaleń porozumienie między małżonkami mogło mieć dowolną formę i zostać zawarte *per facta concludentia*, w dodatku, uzasadnienie tego zarzutu w istocie kwestionuje dokonane ustalenia faktyczne, co jest zabiegiem bezskutecznym (por. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 marca 1999 r., III CKN 206/98, OSNC 1999, nr 10, poz. 183). Innymi słowy, każdy zarzut skargi, który ma na celu polemikę z ustaleniami faktycznymi sądów *meriti*, chociażby pod pozorem błędnej wykładni lub niewłaściwego zastosowania określonych przepisów prawa materialnego jest niedopuszczalny (por. odpowiednio np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 stycznia 2012 r., II UK 108/11, LEX nr 11303400).

Funkcjonujące pomiędzy rodzicami porozumienie, co do sposobu zaspokajania potrzeb dziecka należało ocenić jako skuteczne, jeśli uwzględnić, że powołaną uchwałą składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 16 grudnia 2015 r., III CZP 77/15 zostało przesądzone, iż roszczenie przewidziane w art. 140 § 1 k.r.o. nie jest roszczeniem o świadczenie alimentacyjne. Już z tych względów nie można było uznać, że zaskarżony wyrok jest niezgodny z prawem w wyżej zasygnalizowanym rozumieniu.

Porozumienie to, musiało funkcjonować jeśli uwzględnić, że z ustaleń wynika, iż to powódka zarządzała środkami finansowymi, które wchodziły w skład majątku wspólnego małżonków. Wyłączało ono skuteczność dochodzonego roszczenia do czasu wystąpienia przez powódkę imieniem córki z roszczeniem alimentacyjnym, a zatem kwestia jego przedawnienia nie miała znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy.

Ze wskazanych względów skarga, na podstawie art. 424¹¹ § 1 k.p.c., uległa oddaleniu.

kc